

POSTANOWIENIE

Dnia 4 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z wniosku I. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.
o wysokość renty rodzinnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 4 grudnia 2019 r.,
zażalenia wnioskodawczynie na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

W postanowieniu z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. akt III AUa (...), Sąd Apelacyjny w (...) – w sprawie z wniosku I. K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O. o wysokość renty rodzinnej – odrzucił skargę kasacyjną wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 14 listopada 2018 r., sygn. akt III AUa (...) – wskazując, że profesjonalny pełnomocnik wnioskodawczynie we wniesionej w dniu 12 lutego 2019 r. skardze kasacyjnej określił wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 10.000 zł, po czym Sąd Apelacyjny nadał bieg skardze. Zarządzeniem z dnia 6 maja 2019 r. skarga kasacyjna została zwrócona przez Sąd Najwyższy celem sprawdzenia wartości przedmiotu zaskarżenia, wobec czego Sąd Apelacyjny zobowiązał pełnomocnika

wnioskodawczyni do złożenia w terminie 7 dni pisma procesowego ze wskazaniem sposobu obliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia.

Pełnomocnik wnioskodawczyni w odpowiedzi na zobowiązanie Sądu stwierdził, że nie jest w stanie przedstawić matematycznego wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia „bowiem podana została ona jedynie szacunkowo”.

Sąd Apelacyjny uznał, że skoro profesjonalny pełnomocnik wnioskodawczyni sam wskazał, że wartość przedmiotu zaskarżenia podał „jedynie szacunkowo”, to nie może budzić wątpliwości, że wartość ta nie została wskazana. Według Sądu Apelacyjnego to profesjonalny pełnomocnik wnioskodawczyni powinien posiłkując się dokumentami oraz twierdzeniami skarżącej dokonać właściwego obliczenia dokładnej, a nie szacunkowej wartości przedmiotu zaskarżenia, stosując odpowiednie reguły k.p.c. oraz zasady obliczania świadczeń emerytalno - rentowych (powinien to już zrobić przy wnoszeniu apelacji). Skarga kasacyjna, której braku nie usunięto w terminie podlegała odrzuceniu na podstawie art. 398⁶ § 2 *in fine* k.p.c.

Powyższe postanowienie Sądu Apelacyjnego pełnomocnik wnioskodawczyni zaskarżył zażaleniem, zarzucając naruszenie art. 398⁶ § 2 w związku z art. 25 § 2 k.p.c. przez odrzucenie skargi kasacyjnej w sytuacji, gdy wartość przedmiotu zaskarżenia uległa już utrwaleniu i nie podlegała sprawdzeniu. Strona skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia przez Sąd Apelacyjny na podstawie art. 395 § 2 k.p.c. i przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania; względnie - o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna - jako szczególny środek zaskarżenia wnoszony poza tokiem instancji od prawomocnych orzeczeń musi spełniać wyznaczone ustawowo wymagania, które określają jej dopuszczalność. Takie wymaganie statuuje, między innymi, art. 398² § 1 k.p.c., zgodnie z którym skarga kasacyjna nie przysługuje w

sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż dziesięć tysięcy złotych. Przepis art. 398² k.p.c. ma przy tym charakter bezwzględny i nie jest dopuszczalne dowolne, zależne wyłącznie od woli stron „oznaczenie” wartości przedmiotu zaskarżenia po to, ażeby uzyskać uprawnienie do wniesienia skargi kasacyjnej w sprawie, w której skarga taka jest niedopuszczalna (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2018 r., II UZ 119/17, LEX nr 2456371). Podanie takiej wartości w sposób arbitralny (nie będący sumą logicznych implikacji) uniemożliwia zweryfikowanie, czy faktycznie nie wynosi ona na przykład 100 zł lub 5.000 zł.

Z tego względu badanie wartości przedmiotu zaskarżenia podanej w skardze kasacyjnej ma na celu sprawdzenie, czy skarga kasacyjna jest dopuszczalna ze względu na minimalną wartość zaskarżenia wymaganą od skargi kasacyjnej według art. 398² § 1 k.p.c. i nie może być utożsamiane ze sprawdzeniem wartości przedmiotu sporu, o którym stanowią art. 25 k.p.c. i art. 26 k.p.c. O ile bowiem przepisy te wyrażają potrzebę ustabilizowania w postępowaniu cywilnym wartości przedmiotu sporu na potrzeby określenia właściwości rzeczowej sądu i wysokości należnych opłat sądowych, o tyle gdy chodzi o określenie wartości przedmiotu zaskarżenia na użytek ustalenia dopuszczalności skargi kasacyjnej potrzeba taka nie występuje, ważne jest natomiast, by rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy podlegały jedynie te skargi kasacyjne, których dopuszczalność przewidują przepisy procesowe, a nie niewłaściwe określenie wartości przedmiotu sporu przez stronę. W rezultacie nawet brak sprawdzenia wartości przedmiotu zaskarżenia podanej w apelacji nie eliminuje możliwości weryfikacji prawidłowości podanej wartości przedmiotu zaskarżenia w skardze kasacyjnej.

Zgodnie z art. 398²¹ k.p.c. w postępowaniu kasacyjnym ma bowiem odpowiednie zastosowanie, między innymi, art. 368 § 2 k.p.c., który w zdaniu trzecim przewiduje, że przepisy art. 19-24 i 25 § 1 k.p.c. stosuje się odpowiednio. Oznacza to, że wskazana błędnie w postępowaniu instancyjnym wartość przedmiotu sporu lub przedmiotu zaskarżenia apelacją nie jest wiążąca dla postępowania kasacyjnego, a w rezultacie zarówno sąd drugiej instancji, jak również Sąd Najwyższy w ramach badania warunków formalnych skargi kasacyjnej może sprawdzić, czy podana w skardze kasacyjnej wartość przedmiotu

zaskarżenia jest zgodna z zasadami jej ustalania zawartymi w art. 19-24 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2017 r., II UZ 83/17, LEX nr 2427174 i przytoczone w nim orzecznictwo).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zgodnie przyjmuje się, że sprawa, w której ubezpieczony żąda przeliczenia (ponownego obliczenia) emerytury lub renty i przyznania mu w wyniku tego przeliczenia wyższego świadczenia, nie jest sprawą o przyznanie emerytury lub renty, ale o jej wysokość. Sprawa, w której przedmiotem sporu jest wysokość świadczenia, jest zatem sprawą o prawa majątkowe, w której o dopuszczalności skargi kasacyjnej decyduje wartość przedmiotu zaskarżenia. Te same spostrzeżenia dotyczą spraw, w których ubezpieczony żąda innego niż dotychczas przyjęty przez organ rentowy sposobu obliczenia świadczenia. Także w tych sprawach wartość przedmiotu sporu, a następnie wartość przedmiotu zaskarżenia należy ustalać na podstawie art. 22 k.p.c. jako różnicę między sumą świadczeń za rok w wysokości dochodzonej a sumą świadczeń za rok w wysokości dotychczas przysługującej ubezpieczonemu. Sposób ustalania wartości przedmiotu sporu (zaskarżenia) w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w których spór dotyczy wysokości świadczenia powtarzającego się został szczegółowo wyjaśniony w orzecznictwie, zwłaszcza w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2012 r., III UZP 3/12 (OSNP 2013 nr 9-10, poz. 112), w której przyjęto, że wartość przedmiotu zaskarżenia kasacyjnego w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, której przedmiotem jest zmiana wysokości świadczenia powtarzającego się (w tym renty rodzinnej) podlega ustaleniu na podstawie art. 22 k.p.c. - w odniesieniu do świadczeń przyszłych, a w odniesieniu do świadczeń zaległych - na podstawie art. 19 § 1 k.p.c., przy czym w razie dochodzenia świadczeń przyszłych i zaległych stosuje się art. 21 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, nie można zgodzić się z argumentacją strony żalącej się jakoby w zaistniałej sytuacji procesowej Sąd Apelacyjny nie był (już) uprawniony do zweryfikowania wartości przedmiotu zaskarżenia, którą strona skarżąca oznaczyła kwotą 10.000 zł. Chociaż taką kwotę żaląca się rzeczywiście wskazała w apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji oraz w skardze kasacyjnej od wyroku Sądu drugiej instancji, to takie wskazanie nie było wiążące dla Sądu Apelacyjnego przy ocenie dopuszczalności skargi kasacyjnej.

W takim przypadku pełnomocnik ubezpieczonej, w terminie określonym przez Przewodniczącego, był zobligowany do wyjaśnienia sposobu wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia, a co najmniej do wskazania, które składniki podstawy wymiaru renty rodzinnej kwestionuje, z podaniem rocznych wartości zarobków męża ubezpieczonej w poszczególnych latach. Gdyby takie wartości zostały podane przez pełnomocnika skarżącej, Sąd Apelacyjny miałby możliwość zwrócenia się do organu rentowego w celu wyliczenia różnicy w wysokości renty rodzinnej, co uznawane jest za uprawniony sposób weryfikacji wartości przedmiotu zaskarżenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 2 kwietnia 1998 r., II UZ 24/98, OSNAPiUS 1999 nr 8, poz. 291; z dnia 2 sierpnia 2011 r., II UZ 27/11, LEX nr 1106736).

Ogólnikowość skargi kasacyjnej i brak podania przez pełnomocnika adekwatnych parametrów do ustawowego algorytmu obliczenia wysokości renty rodzinnej, uniemożliwiały jednak dokonanie tych czynności. W zażaleniu pełnomocnik ubezpieczonej wadliwie podnosi, że wnioskodawczyni nie jest w stanie wyliczyć wartości przedmiotu zaskarżenia. Obowiązek przedstawienia odpowiednich wartości nie został przez Przewodniczącego nałożony na wnioskodawczynię, a tylko na profesjonalnego pełnomocnika, który znając treść decyzji wymiarowej ZUS oraz treść art. 73 ust. 1-2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a także - algorytm z art. 62 ust. 1 i 1a tej ustawy, powinien podjąć chociaż próbę przeprowadzenia działań matematycznych na poziomie szóstej klasy szkoły podstawowej.

Rekapitulując, Sąd Najwyższy uznał, że w sytuacji, gdy skarżący nie wskazał w skardze kasacyjnej żadnych zarzutów dotyczących naruszenia przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ani kwot, które nie zostały uwzględnione przy wyliczeniu renty rodzinnej, jak również wysokości rocznych zarobków ubezpieczonego w kwestionowanych latach, co umożliwiałoby weryfikację przez sąd (lub organ rentowy) wartości przedmiotu zaskarżenia w sprawie o wysokość renty rodzinnej w postępowaniu kasacyjnym, jego obowiązkiem było przedstawienie matematycznego wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia skargi kasacyjnej.

Nie spełnia tych wymogów podanie „szacunkowej” wartości przedmiotu zaskarżenia, gdyż nie pozwala na ustalenie tej wartości na poziomie co najmniej 10.000 zł.

Mając to na uwadze, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.